

Wojtek Szumański, Ballada o cyckach

Jeden chciałby być żołnierzem,
Drugi chciałby być papieżem,
Jeden ładny, drugi brzydki,
A ja kocham twoje cycki....
Gdybym nosił moro-gacie
Albo żyłbym w celibacie
To bym uciekł, byłbym szybki,
Aby zmacać twoje cycki....
Jeśli mógłbym wybrać pracę
Za dowolnie jaką płacę,
Chciałbym zostać masażystą,
Robić masaż twoim cyckom....
Wymacałem już jednego,
Zaraz pora na drugiego,
Bo nie jestem tak okrutny,
By ten drugi miał być smutny....I choć wiem, że ty nie umiesz
Tak do końca mnie zrozumieć
To ja nie mam cycków wcale,
Więc mi użycz swoją parę....
Gdyby cycki mogły latać
To bym chciał się za nie złapać
I odlecieć gdzieś w obłoki,
Z nimi zwiedzać świat szeroki....
One lepsze są od wódki,
Bo czy wódka ma gdzieś sutki?
I fajniejsze są od tego,
Co jest lepsze od wszystkiego....
Gdybym stracił obie ręce,
Albo straciłbym... no nie wiem, coś więcej
- Mógłbym przy pomocy stóp
Macać cycki aż po grób!!!!